

Sygn. akt II AKa 9/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka
Sędziowie:	SSA Andrzej Krawiec SSA Robert Wróblewski (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r.

sprawy **J. P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 października 2012 r. sygn. akt III Ko 187/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 18 sierpnia 2012 roku do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wpłynął wniosek pełnomocnika J. P. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne Tymczasowe aresztowanie. Wnioskodawca domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa na jego rzecz 120000 złotych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 22 października 2012 roku (sygnatura akt III Ko 187/12), na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. P. 120000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a kosztami postępowania obciążył skarb państwa.

Z wyrokiem tym nie pogodził prokurator, który we wniesionej apelacji zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucił:

I. obrażę art. 5 k.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez określenie wysokości zadośćuczynienia jedynie w oparciu o dane wskazane przez wnioskodawcę bez przeprowadzenia w tym zakresie dalszych dowodów, co uniemożliwia ocenę kryteriów miarkowania jego wysokości;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota 120.000 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia, albowiem uwzględnia okres stosowania względem niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, warunki w jakich przebywał, doznaną krzywdę i trwale jego następstwa, podczas gdy zakres i stopień naruszeń określonych dóbr osobistych nie był tak dolegliwy i daleko idący w sferze osobistej, na skutek czego zasądzona zadośćuczynienie jest zbyt wysokie tak w kontekście stopnia doznanych krzywd, jak i w aspekcie niedostosowania kwoty do realiów społecznych i zamożności mieszkańców.

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest niezasadna.

W świetle ustaleń Sądu Okręgowego i deklaracji znajdującej się w apelacji (strona 3) jest oczywiste, że wnioskodawca J. P. spełnia, określone ustawą, warunki do uzyskania zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. I ze swej strony Sąd Apelacyjny nie znajduje jakichkolwiek powodów, aby kwestionować ustalenia Sądu I instancji.

Prokurator krytykuje natomiast zaskarżony wyrok przede wszystkim dlatego, ponieważ uważa, że zasądzona kwota zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jest za wysoka. Do tego bowiem faktycznie sprowadzają się zarzuty sformułowane w apelacji.

Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania skarżącego i uznaje, że zarzuty podniesione w apelacji są chybione.

To prawda, że Sąd Okręgowy – ustalając wysokość zadośćuczynienia – oparł się w głównej mierze na okolicznościach wynikających z relacji wnioskodawcy J. P. oraz z zaświadczeń wystawionych przez lekarzy (...) zatrudnionych w (...) w S.. Wiarygodność zeznań wnioskodawcy i ww. zaświadczeń nie była w trakcie postępowania kwestionowana, w szczególności przez prokuratora. Dowodom tym zaufała Sąd Okręgowy, skoro stanowiły podstawę ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie. Jasno wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Tam też Sąd poddał ten materiał dowodowy wnikliwej i rzetelnej analizie oraz ocenie, która spełnia wszelkie wymogi z art. 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy miał prawo ustalić stan psychiczny wnioskodawcy po opuszczeniu aresztu na podstawie jego zeznań, których wiarygodność – w sposób nie pozostawiający wątpliwości – potwierdzają zaświadczenia lekarzy (...) z Przychodni (...) w S.. Te ustalenia faktyczne pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., bowiem dla oceny ich poprawności wystarczające jest kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (art. 193 k.p.k.).

Od razu należy podkreślić, że in concreto chodziło przecież o to, aby ustalić jak dalece niekorzystny wpływ na psychikę wnioskodawcy miało jego niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, co – jako jeden tylko z elementów – miało wpływ na przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia. W tym świetle jest najzupełniej oczywiste, że wystarczające było oparcie się na przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodach, bez konieczności zasięgnięcia opinii biegłego, skoro ewentualna opinia i tak nie mogła przecież udzielić bezpośredniej odpowiedzi na pytanie jaka wysokość zadośćuczynienia będzie w tej mierze odpowiednia. Uwzględnienie zatem zarzutu zawartego w apelacji byłoby jedynie niepotrzebnym mnożeniem wydatków Skarbu Państwa (art. 618 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 554 § 2 in fine k.p.k.), kiedy jednocześnie wiadomo, że kwota zadośćuczynienia i tak w efekcie obciąży właśnie ten sam rachunek.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy ustalił rozmiar krzywdy w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, ocenione zgodnie z regulami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Tym samym kwota przyznanego na tej podstawie zadośćuczynienia nie narusza dyspozycji art. 445 k.c., ani tym bardziej art. 5 k.c.

Zgodnie bowiem z art. 445 k.c. (odpowiednio stosowanym w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie z mocy odesłania wynikającego z art. 558 k.p.k.), zadośćuczynienie ma być odpowiednie, co oznacza, że przynajmniej w przybliżeniu ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 r., II APa 21/10, POSAG 2011/1/51-78). Dodać przy tym należy, że kwota zadośćuczynienia, ze względu na niematerialny charakter krzywdy, opiera się na uznaniu sędziowskim. Uznanie to pozostaje pod ochroną prawa, gdy sposób rozumowania sądu, tak jak w tej sprawie, nie prowadzi do oczywistych sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w tego rodzaju sprawach, prowadząc do oczywiście niesłusznego wzbogacenia czy pokrzywdzenia wnioskodawcy.

Biorąc pod uwagę okres izolacji wnioskodawcy, który w miarę upływu czasu wzmagał w nim poczucie krzywdy, a także uwzględniając następstwa, jakie w życiu zawodowym i osobistym wyniknęły dla wnioskodawcy z pozbawienia go wolności (precyzyjnie wskazane i właściwie ocenione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – strony 6-8), przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota odpowiada dolegliwości krzywdy doznanej przez J. P. i dlatego nie sposób uznać, aby raziła niedostosowaniem do realiów społecznych i zamożności mieszkańców.

Zasadnie także Sąd Okręgowy podkreślił (strona 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że rekompensacie nie podlegają wszystkie możliwe następstwa toczącego się wobec wnioskodawcy postępowania karnego, a jedynie te, które pozostają w normalnym związku przyczynowym z niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem.

Reasumując – wyrok Sądu Okręgowego nie obraża przepisów art. 5 k.c. i art. 445 § 1 k.c., ani nie jest obarczony błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który mógłby mieć wpływ na jego treść. Wyrok ten jest słuszny, więc nie może być skutecznie kwestionowany, w szczególności argumentów ku temu nie dostarcza apelacja.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto w myśl zasady wyrażonej w art. 554 § 2 k.p.k. in fine.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.